

zaPAU

e-pisanie prac

Ciśnienie krwi raptownie poszybowało mi w górę, gdy przypadkowo trafiłam na perfekcyjnie zredagowaną stronę internetową www.e-pisanieprac.net. Dość szybko stwierdziłam, że przytoczony adres internetowy jest jednym z wielu oferujących gotowe prace licencjackie, magisterskie, doktorskie i inżynierskie lub prezentacje i opracowania seminaryjne. Z komentarzy dowiedziałam się, że kompetentni autorzy (zazwyczaj z doktoratem) sprzedają na wolnym rynku WZORY prac i nie są odpowiedzialni za sposób wykorzystania tych wzorów przez osoby kupujące – zatem są bezkarni. Takie są podobno orzeczenia sądu. Odbiorcy usługi są zazwyczaj bardzo zadowoleni z jej poziomu, co sugeruje, że opiekunowie ich prac są zadowoleni również.

Najuboższa jest oferta dotycząca nauk przyrodniczych. Narzucającą się przyczynę tego wyjaśnię na własnym przykładzie. Wypromowałam 14 doktorów i blisko 100 magistrów biologii w oparciu o prace eksperymentalne. Warto czujnie nadzorować proces wykonywania doświadczeń oraz ich dokumentacji, co student opisuje w rozdziałach „Materiał i metody” oraz „Wyniki”. Pozostałe części pracy to „Wstęp” i „Dyskusja”, które przygotowuje się w oparciu o literaturę fachową, w większości anglojęzyczną. Jak widać – w naukach przyrodniczych kupienie pracy na stopień magistra lub doktora jest praktycznie nierealne. Dopuszczałam niekiedy teoretyczne prace licencjackie. Zdarzyło się, że na wydrukach kolejnej wersji pracy licencjackiej wskazałam studentce trzy fragmenty skopiowane z Internetu. Do dziś pamiętam jej zdumione spojrzenie

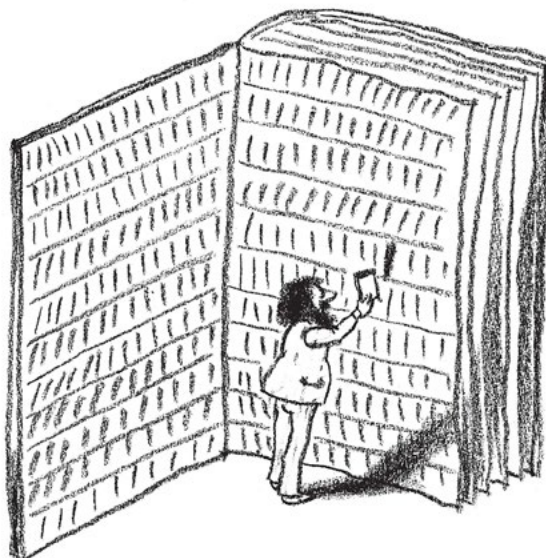
i pytanie „a skąd pani to wie?”. Wszystko skończyło się pomyślnie, a przypadek ten opowiadam kolejnym studentom, ku przestrodze przed „wklejankami”. We wszelkich tekstach zalecam zwięzłość. Trudniejsze zadanie mają nauczyciele akademicki reprezentujący dyscypliny, w których charakter prac (a może tylko tradycja?) wymuszają opracowania bardzo obszerne.

Oczywiście, zarówno kupowanie, jak i sprzedawanie prac na stopnie naukowe są działaniami nieetycznymi, ze wszech miar zasługującymi na potępienie, lecz największe obrzydzenie budzi we mnie cynizm organizatorów „przedsiębiorstw” „e-pisanie”, reklamujących się na stronach internetowych. Nie potrafię oprzeć się na wiązaniu do działalności międzynarodowej szajki oszustów „na wnuczka”. Czy chcemy mieć niedouczone i NIEUCZCIWYCH absolwentów uczelni? Nasz wymiar sprawiedliwości już zaczął sobie radzić z łapówkarstwem. Dlaczego nasi prawnicy jeszcze nie znaleźli sposobu na ograniczenie zasięgu „e-pisania” prac? Może nie trzeba wyważać otwartych drzwi – wystarczy skorzystać ze wzorców zachodnich. W znanych mi ośrodkach akademickich Norwegii, Wielkiej Brytanii i USA nie ma przyzwolenia na oszustwo i cwaniactwo. Wstyd mi, że w moim kraju przymyka się oko na takie zjawiska.

BARBARA PŁYTYCZ

emerytowany profesor zw. UJ,
czynny profesor zw.
Małopolskiej Wyższej Szkoły im. J. Dietla

Okno na świat Adama Korpaka



A... tego nie czytałem...

Rys. Adam Korpak

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.